

Dyplomacja i wojna – Klausewitz w praktyce

5 marca 2022

Zdaniem obserwatorów szaleni w swych pomysłach doradcy prezydenta Bidena jak Victoria Nuland, Jake Sullivan mogą dokonać kroków nieobliczalnych. Kontakt telefoniczny między Pentagonem i Ministerstwem Obrony Rosji z prośbą o uruchomienie gorącej linii celem wykluczenia zaistnienia nieporozumienia budzi nadzieję, że dowództwa mocarstw zapanują nad fantazją cywilów.



Podniesienie skali alertu atomowego w Rosji było odpowiedzią na deklarację Liz Truss – ekstrawaganckiej minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii. Przywódcy na wschodniej i zachodniej półkuli zdają sobie sprawę jak apokaliptycznym byłoby rozwiązanie destabilizacji świata przez wkroczenie żołnierzy NATO do Ukrainy. Pojawienie się sojuszniczych jednostek w okolicach Lwowa oznaczałoby rozbiór Ukrainy. Dla Polaków dość niezręcznym politycznie działaniem jest dozbrajanie Ukrainy mającej roszczenia terytorialne wobec Polski. Zachowanie niektórych polityków amerykańskich zdumiewa. Czy są przejawem nawyków imperialnych, czy bardziej zbliżają się do stylu początków dzikiego zachodu, gdzie kopnięcie butem w drzwi saloonu anonsowało wejście czarującego gbura zionącego alkoholem zmieszanego z machorką co wydaje się normą dyplomatyczną hegemonu. Wystrojony w przepocony strój, apaszkę na szyi i nieodłączny kapelusz, którym zwykł zasłaniać nie najmądrzejszą głowę całą dobę, respekt do swej postaci wymuszał przytroczonymi do pasa na biodrach sześciostrzałowcami.

Jako hindusko-jamajska, ukorzeniona Amerykanka, obecna na ostatniej konferencji w Monachium, w roli polityka z

gruntownym przygotowaniem prawniczym wiceprezydent Kamala Harris zabłysnęła wypowiedzią radiową w programie „The Morning Hustle”. Mając przybliżyć zarys konfliktu ukraińsko-rosyjskiego uczyniła swoje wystąpienie zaskakującym i prowokującym do komentarzy: „Więc, Ukraina jest krajem leżącym w Europie. Istnieje obok drugiego kraju o nazwie Rosja. Rosja jest krajem większym i silnym. Rosja postanowiła napaść na mniejszy kraj, zwany Ukrainą. Zasadniczo, to nie jest w porządku. Jesteśmy temu przeciwni. Nie popieramy tego”.

Seth Mandel z „Washington Examiner” stwierdził, że K. Harris pozbawiona jest elementarnej umiejętności komunikowania się z ludźmi. Jej występ w Monachium przyniósł rozczarowanie kompletnym brakiem przygotowania. Jeśli miała prostymi słowami przekazać coś słuchaczom programu radiowego, wystarczyło unikać pewnych słów, ale nie należało tego robić w prostacki sposób zakładając, że ludzie nie mają pojęcia o położeniu Rosji, czy Ukrainy. Brian Riedl z Washington Institute złośliwie skomentował tweetem: „Oznajmiam z dumą, że moja 9-letnia córka została zaangażowana w zeszłym tygodniu do pisanie przemówień Wielce Szanownej Harris”. Poziom ostatnich wypowiedzi pani wiceprezydent uplasowano na 5. klasie szkoły podstawowej.

Dodatkowy koloryt tej światowej, okrzepłej w demokracji dyplomacji, wzbogacił senator Lindsay Graham. Zwracając się do opinii publicznej tweetem: „Czy jest tam Brutus, bądź pułkownik Stauffenberg?”, dał dowód, że należy do grona realizatorów kolorowych rewolucji popierających siłowe przewroty niezbędne do osadzenia na najwyższych stanowiskach amerykanofilnych wasali. Fachowym językiem chciał dalej dowiedzieć się: „Czy jest ktoś, kto skutecznie zdejmie tego gościa?”. Mówią o senatorze wprawdzie, że jego poglądy są zmienne i zawsze zgodne z wiatrem, jednak obcesowość stylu przerażająco przypomina sposób w jaki postąpiono z płk. Muammarem Kaddafim, którego celem było zarządzanie suwerennym państwem, lecz nie w kowbojskim stylu.

Tymczasem na froncie w okolicach Kijowa trwają metodyczne działania wojskowe. Rosyjskie jednostki wykorzystując taktykę zimową, stosują w Donbasie kocioł. Po okrążeniu przeciwnika odcinane dostawy paliwa, wody, żywności prowadzą do kapitulacji. Nieco odmienną taktykę oblężenia zastosowano w rejonie Mariupola gdzie przebywa większość skrajnie prawicowego batalionu Azov. O nim mówi się, że prawdopodobnie nie poddadzą się do ostatniego żołnierza. Okolice Charkowa starają się minimalizować potyczki stawiając na naciski i rozwiązanie polityczne. Obecność byłego ministra spraw wewnętrznych Arsena Awakowa dowodzi, że będzie starał się wycofać wojska z okolic Charkowa, przemieszczając je w rejon Kijowa. Z doniesień z ostatniej chwili (04.03.2022 r.) Ministerstwa Obrony Rosji oznajmiono, że z obawy przed działaniem sabotażowym w elektrowni atomowej Zaporozża, rosyjscy wojskowi przejęli kontrolę nad obiektem, z uwagi na wcześniejszą próbę ataku ze strony grupy, która otworzyła ogień z miejsca będącego ośrodkiem szkoleniowym.

Rosjanie jednocześnie negocjują wprowadzenie korytarza humanitarnego, który w istocie staje się szlakiem wycofania cywili i ludzi walczących. Podobne rozwiązanie skutecznie wprowadzono w Aleppo, w Syrii. Żadne działania zbrojne nie toczą się w rejonie Lwowa. Z wcześniejszych wypowiedzi Putina wynikało, że traktuje zachodnią część Ukrainy ze Lwowem jako historycznie polską, zagarniętą przez Stalina, sugerując, że nawet nie należała ona wcześniej do Ukrainy. Przebieg działania wojsk rosyjskich wyłania intencje. Po przesunięciu wojsk ukraińskich w kierunku Lwowa, rosyjskojęzyczna część wschodnia powróci do terytorium jak za czasów carskich. Dalej zostaną części centralna i zachodnia.

Zachód analizuje rzeczywistość w kategoriach wojny lub pokoju. Zaczynając wojnę, zawieszają działania dyplomatyczne. Rosjanie postępują odmiennie. Amerykanie nigdy nie byli skłonni myśleć o prowadzeniu dyplomacji przystępując do wojny na dowolnym terenie. Rosjanie zaś łączą teorię dyplomacji z działaniem

wojskowym wzorem Clausewitza; w końcu przez jakiś czas był on żołnierzem armii carskiej.

Z obrazu rysującego się aktualnie wynika, że kosztem jednolitego obszaru Ukrainy, do czego ewidentnie przyczyniła się działalność Prawego Sektora, batalionu Azov, krytycznie postrzeganych w Polsce, Rumunii, na Węgrzech, powstaje coś na kształt Idlib, czyli terytorium sporne o jakie zabiegać mogą kraje sąsiadujące. Optymalnym rozwiązaniem, byłoby neutralne państwo ukraińskie, które niewątpliwie przy wcześniej rozbudzonych aspiracjach proeuropejskości i członkostwa w NATO pełniący obowiązki w administracji odrzuca. Kosowo jest wynikiem tego rodzaju amputacji terytorialnych.

Gdy radykalni wojownicy ukraińscy z rejonu Charkowa wzięli zakładników (grupę chińskich studentów) stawiając żądania, dużo bardziej gorąca była wczoraj linia telefoniczna Moskwa – Paryż.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net